

Trubadurzy, Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz

Gdzieś za wielką serca ciszą
Śpi muzyczka z dobrych lat
W starych strunach jeszcze żyją
Dźwięki z duszą już niczyją
Ale bliskie tak

Na okładach płyt my sami
Tylko młodszy i biedniejszy o te parę chwil
Wciąż w przedśmionku sławy
Nigdy nieprzebrani
W życiu ostrym jak ostry film

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz
Za tamte lata, tamtych oczu blask
Za nasze klęski i sukcesy
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr
Za nasze klęski i sukcesy
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz
Za te dziewczyny, w których ogień zgasł
Za radość dźwięków, pamięć wierszy
Za szalonego serca ład
Za radość dźwięków, pamięć wierszy
Za szalonego serca ład

Drży trącona smuga cienia
Fotografia zżółkła już
Ktoś nam słowa pozamieniał
Oddał myśli do oclenia
I wygłuszył puls

Ciągle w drodze, ciągle w biegu
Coraz rzadziej powracamy do swych dawnych ról
Choć nas mniej w szeregu
Krzyczmy łzom na przekór:
"Król nie umarł, niech żyje król!"

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz
Za tamte lata, tamtych oczu blask
Za nasze klęski i sukcesy
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr
Za nasze klęski i sukcesy
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr

Zagrajmy rock and rolla jeszcze raz
Za te dziewczyny, w których ogień zgasł
Za radość dźwięków, pamięć wierszy
Za szalonego serca ład
Za nasze klęski i sukcesy
Za przyjaźń, którą rozwiął wiatr